DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.725 CZWARTEK 7.WRZESNIA 1944 r. ROK V.

PRZED UDERZENIEM NA NIEMCY.

Armie sprzymierzonych koncentrują się przed granicą Rzeszy dla ostatecznego uderzenia. W Namur armie bryt.i amer.połączyły się i rozpoczęły wspólny marsz na Akwizgran. Główne siły amer.przeszły Mozelę,minęły Nancy i kierują się na Saarbrücken. W rej.Metzu silny opór wroga.Silne patrole aliantów operowały wiele kilometrów w głębi Rzeszy,akcje zwiadowcze zaś wykazały,że wzdłuż granicy stoją silne armie niem. Lotnictwo aliantów rozpoczęło już atak na Westwall. Tysiące bombowców zrzuciło bomby na umocnienia.W walkach zniszczono 181 maszyn niem.,tracąc 8o własnych. "Atlantic Wall" donosi,że pierwsze oddziały zmobilizowanych rezerw drugiej klasy obsadzają odcinki Westwallu. Częściowo umundurowane,częściowo tylko z opaskami na ramieniu,oddziały te uzbrojone są w karabiny francuskie,polskie,belgijskie holenderskie i t.p. Formacje strzeleckie S.A. i Hitlerjugend z obsługi dział przeciwlotniczych w kraju włączane są do obrony umocnień. Dywizje wracające z Francji są tak rozbite,że liczą niekiedy kilkuset żołnierzy bez broni i ekwipunku. Czołówki aliantów,które dotarły do linii Zygfryda,są wzmacniane nadciągającymi wielkimi siłami pancernymi i artylerią. Silne patrole sprzymierzonych operują pod Trier i Aachen. Na tyłach wału zachodniego wydane zostały specjalne zarządzenia w okręgach Köln,Aachen,Mosel,Baden i Westmark. Transporty odbywają się tylko w nocy. Ewakuowana ludność odbywa drogę pieszo,tylko kobiety z dziećci mogą przysiadać się na pojazdy. Samochody i wozy meblowe oddane są wojsku,uchodźcy pozostawiają cały dobytek,biorąc tylko ręczne pakunki.

Poza frontem wojsk sprzymierzonych likwiduje się izolowane grupy oporu. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do wojsk niem.nad kanałem La Manche. Liczbę odciętych od Havru po Antwerpię Niemców oblicza się na 1oo.ooo. Calais,w którym znajduje się 5o.ooo Niemców jest otoczone,podobnie Boulogne. Załoga Havru była ciężko bombardowana. "Atlantic Wall" mówi,że opór na wybrzeżu kończy się. Calais jeszcze walczy, Boulogne wczoraj wieczór skapitulowało.

Pozostałe skrawki Francji i Belgii są oczyszczane z Niemców, Wojska bryt.zajęły Gandawę w Belgii i Dortrecht w Holandii. Wojska polskie posunęły się ze zdobytego St.Omer o 5o km. i zajęły Ypres w Belgii. Jeńcy napływają coraz więcej. W Mons poddało się 15.ooo Niemców. Alianci wzięli sprzęt i ekwipunek trzech niem.dywizji panc.,porzucony w ucieczce do Rzeszy. W lasach franc. A.K.likwiduje nie stawiające oporu oddziały niem. W połudn.Francji zdobyto Chalons sur-Saone w drodze na Dijon. Uciekająca armia Kniessa chce się przedostać do Belfortu. Odwrót jej jest tak szybki,że nie można z wrogiem nawiązać kontaktu.

Rzecznik sztabu sprzymierzonych wydał wczoraj drugie wezwanie do robotników cudzoziemskich w Rzeszy. Wobec załamania się armii niem.w Belgii należy się liczyć z rychłym wkroczeniem aliantów do Rzeszy. Robotnicy winni ukrywać się i udaremniać wywożenie ich wgłąb Niemiec. Należy zbierać informacje i udzielać ich wkraczającym aliantom, jak również gromadzić dowody przestępstw i zbrodni wojennych. Fabryki,składy benzyny i smarów ochraniać,by mogły służyć sprzymierzonym.

SYTUACJA NA BAŁKANACH.

Moskwa nie odpowiedziała jeszcze Bułgarii na prośbę o zawieszenie broni. Oficjalne koła Kremla milczą zupełnie na ten temat, za to korespondent angielski w Moskwie Paul Vinterton wyjawia opinię Moskwy, Stanowisko Rosji wobec Bułgarii wypływa z przeświadczenia,że Bułgaria winna bezzwłocznie wystąpić przeciw Niemcom. Utrzymywanie dzisiaj neutralności jest dowodem przyjaźni dla Rzeszy. Położenie Bułgarii winno być - według opinii Moskwy - ostrzeżeniem dla Turcji,ktora zrywając z Niemcami,zajęła wobec pozostałej w Ankarze dyplomacji niemieckiej stanowisko zupełnie niezgodne z neutralnością.

W Bułgarii dochodzi do starć między prosowieckimi a proniemieckimi grupami. Gorna Lisina została zajęta przez partyzantów, którzy opanowali i uwolnili obóz polskich uchodźców i serbskich partyzantów w Krusto.

Niemcy rozpoczęli organizowanie odwrotu swych wojsk z Grecji, Jugosławii i Bułgarii. Donoszą z Ankary, że granica grecko-turecka jest obsadzona przez powstańców greckich.

INNE FRONTY.

WSCHÓD. - Wojska sow. zdobyły Ostrołękę, między Warszawą i Prusami Wschodnimi. - Między Łomżą a Warszawą przekroczono Narew. W Rumunii posuwając się z Craiowej armia czerwona osiągła granice Jugosławii i nawiązała kontakt z wojskami Tito.

WŁOCHY. - Niemcy zostali wyrzuceni z ostatnich pozycji pod Rimini. Obsadę odcinka stanowiła również 12[illegible]-ta dywizja - Turkmenów, wcielona przymusowo do niem. armii. Na środkowym odcinku zdobyli sprzymierzeni Lucca i Altofascio. W półn. Włoszech rozszerza się powstanie. W Bolonii ogłoszono stan oblężenia, silne walki toczą się koło Lago Maggiore.

PACYFIK. - Lotnictwo amer. wykonało na bazę japońską Davao na Filipinach pierwszy ciężki nalot. Bombowce typu "Liberator" wykonały lot prawie 2.000 mil ang. w obu kierunkach i zniszczyły 37 samolotów na ziemi oraz 1 w powietrzu, tracąc 2 maszyny własne. Ponowny nalot na wyspę Palau. Zatopiono bądź uszkodzono 5 transportowców.-

SŁOWACJA. - Prawie cała armia słowacka przeszła na stronę powstańców. Gwałtowne walki toczą się w dolinie Wagu i nad Sarodem. Obóz koncentracyjny w Iławie uwolniono. Min. Jan Masaryk oświadczył, że powstańcy zaopatrywani są w broń przez aliantów.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Ajencja TASS ogłosiła, że memorandum rządu polskiego do Moskwy, przesłał Kreml do PKWN dla dokonania obrad oraz zajęcia stanowiska.

- Bryt. min. spraw zagran. ogłosiło, że paczki żywnościowe ze Szwecji przeznaczone dla krajów zachodnich przekazane zostały Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi z prośbą o oddanie ich uchodźcom w obozie w Pruszkowie. Czerwony Krzyż został proszony o dopilnowanie i kontrolę nad doręczeniem paczek zamkniętym w obozie Polakom.

- Niemcy przygotowują się do opuszczenia Danii. W Kopenhadze do dn. 15.bm. mają opuścić miasto wszystkie niem. kobiety z dziećmi.

- Naloty wywołały zupełną dezorganizację w ruchu kolejowym w południowych Niemczech. Ze Szwajcarii donoszą, że wiele osób cywilnych ucieka z Alzacji do Szwajcarii.-

- W Portugalii przebywać mają Paapen, min. Funk i Curtius dla starań i przejściowy azyl dla przywódców hitlerowskich.

- Premier grecki Papandreu oświadczył, że nareszcie udało mu się zrealizować jedność narodową. Przedstawiciele wewnętrznego ruchu oporu wstąpili do rządu.

- W piątą rocznicę wojny ogłoszono dane strat w ludziach, poniesionych do końca lipca br. przez imperium brytyjskie. Straty te wynoszą 925.963 żołnierzy, w tym 243.000 zabitych, 311.000 rannych, 80.000 zaginionych i 290.000 jeńców. Niedokładne obliczenia strat niem. stwierdzają, że stracili oni 6,500.000 żołnierzy. W roku 1918 od marca do października stracili w zabitych, rannych i jeńcach razem 1,740.000. Obecnie od maja stracili około 2 miliony ludzi. W tej wojnie w miesiącu tracą Niemcy dwa razy tyle ludzi, co w ubiegłej wojnie w kwartale.

- Rzeczoznawca wojenny opiniuje, iż bitwa o Europę została wygrana w tempie błyskawicznym i rozpoczęła się bitwa o Niemcy. W działaniach może zajść przerwa z powodu konieczności podciągnięcia zaopatrzenia, - możliwem jest jednak, że przerwy tej nie będzie wcale, jeśli gen. Eisenhower wyzyska zdobyte porty. Linia Zygfryda nie powstrzyma wojsk sprzymierzonych. Linia ta o przestarzałej konstrukcji wytrzymać może działanie bomb lotniczych o wadze 500 funtów, podczas gdy alianci używają już bomb o wadze 12.000 funtów. Podobnie i kaliber dział oraz ich siła wzrosły od początku wojny wielokrotnie. Linia Zygfryda winna mieć obsługę 60-ciu dywizji. Niemcy mogą dziś obsadzić tę linię 12-tu dobrze uzbrojonymi dywizjami oraz resztkami rozbitych wojsk we Francji. Armię, które miały bronić linii Zygfryda, zniszczył Hitler w obronie wyrzutni latających bomb. W Rzeszy znajduje się 750.000 umundurowanych członków Wehrmachtu, jest to jednak w przeważnej części personel administracyjny, złożony z ludzi starych i chorych. Zaledwie 250.000 mężczyzn zdolnych jest do służenia z bronią w ręku. Tak więc narodowi niemieckiemu pozostaje tylko kapitulacja przed kompletnym wyniszczeniem go w wypadku dalszego prowadzenia wojny lub też kapitulacja po wszystkich tego rodzaju nieszczęściach.

OSTATNIE WIADOMOŚCI - godz. 9.20 rano.

- Wojska ros. w swojej ofenzywie między Bugiem a Narwią zdobyły Wołomin.

- Prezydent Unii Południowo-Afrykańskiej gen. Smuts zwrócił się do narodu z apelem o pomoc dla Warszawy, będącej przykładem bohaterstwa i nieugiętości. Wezwał również do zbierania zapasów żywności i odzieży w celu zaopatrzenia po wojnie ludności polskiej,

WARSZAWA W KONFLIKCIE POLSKO-SOWIECKIM.

W konflikcie polsko-rosyjskim, istniejącym bodaj że od dwóch lat, żadne zagadnienie, utrudniające porozumienie między obu państwami, nie wywołało takiego odgłosu w obozie sprzymierzonych, co tragedia walczącej dziś samotnie Warszawy. I to odgłosu – można powiedzieć obiektywnie – dla nas przychylnego i korzystnego. Łuna płonącej w śmiertelnym boju Warszawy, naświetliła jaskrawo stosunki polsko-sowieckie.– Nasza ugodowość, nasza szczera wola porozumienia i ułożenia dalszych sąsiedzkich stosunków, trwająca nadal i uwypuklona w memorandum – mimo odmowy Rosji udzielenia Warszawie pomocy, zbudziła refleksje w opinii publicznej i prasie aliantów. Refleksje – powtarzamy – dla nas korzystne. Stanowisko Rosji jest dziś coraz częściej atakowane.– Nawet prorosyjscy publicyści angielscy wysuwają swe zastrzeżenia i żądają od Sowietów zmiany stanowiska. Bardzo dobrze przyjęta została mowa premiera Mikołajczyka, wygłoszona 1.bm. do bojowników Warszawy, dlatego przytoczymy ją w całości: "Bohaterowie Warszawy. Są chwile w życiu narodów, kiedy muszą zmilknąć frazesy, kiedy nie czas na słowne wyrażanie podziwu. Wiem, że mówię do ludzi, którzy stojąc w obliczu śmierci mają tylko dwa wyjścia – zginąć lub zwyciężyć. Wiem, że darzycie mnie zaufaniem. Mimo zawodu jaki Was spotkał, zgodziliście się w parlamencie podziemnym na warunki, jakie zaproponowałem w stosunku do Rosji. Mówię do Was w poczuciu powagi chwili i biorę na siebie współodpowiedzialność za przebieg wypadków wraz z wicepremierem i ministrami w Kraju. Rozpoczęliście otwartą walkę z wrogiem w odpowiednim czasie w imię wolności i w obronie ludzkości. Uczyniliście tak, jak Wasi bracia na Wschodzie, pomagając równocześnie zwycięskim armiom sowieckim. Los wojny zrządził, że wyzwolenie Warszawy nie nastąpiło tak prędko, jak tego się spodziewaliście i mieli prawo spodziewać. Walka trwa i trwać będzie. Wiecie, że każde zawahanie się – to śmierć, a Wy chcecie żyć. Nikomu nie wolno z żadnych względów – oportunistycznych czy politycznych, obniżać wielkości porywu Warszawy, który został rozpoczęty w imię najczystszych intencyj. Nie otrzymaliście takiej pomocy, jaką powinniście byli otrzymać, mimo że lotnicy brytyjscy, australijscy, a ostatnio nawet samotnie polscy z największym bohaterstwem pomoc tę Wam nieśli. Nie straciłem jednak nadziei, że uda mi się wystarać dla Was jakąś pomoc. Uprzedzę Was gdybyście jej dostać nie mogli. W tym momencie korzystam z okazji i zwracam się publicznie do marsz. Stalina, prem. Churchilla i prezydenta Roosevelta: Przywódcy wielkich mocarstw, wodzowie wielkich potęg – czeka Warszawa, czeka cały naród polski, czeka opinia świata całego. Uczyńcie wszystko aby ludność Warszawy dostała pomoc. Ona walczy, ale chce również żyć. Bohaterowie Warszawy. Niemcy pragną Was zdemoralizować, ubierając się obłudnie w rolę Waszych obrońców, ale Wy im nie uwierzycie. Żegnam Was w przekonaniu, że wytrwacie i że otrzymacie pomoc na czas. A równocześnie musimy uczynić wszystko, aby wróg Niemiec nigdy już nie mógł zagrozić światu.

Sprawy poruszone w przemówieniu przez premiera, odezwały się natychmiast echem w radio i prasie. Zaczął o nich mówić nader ostrożny Wikham Steed, tuba brytyjskiego M.S.Z-tu. Omawiając wypadki tygodnia stwierdził, że: "Obok sukcesów militarnych należą do nich fakty pomyślne, jak porozumienie trzech mocarstw uczestniczących w konferencji waszyngtońskiej nad organizacją pokoju światowego, oraz mniej pomyślne, jak tragiczne doświadczenia Polaków w Warszawie. Stało się dobrze, że oba mocarstwa anglosaskie przyznały polskiej Armii Krajowej prawa kombatanckie i każ[illegible] uzna bohaterstwo walk w Warszawie". – Pr[illegible]a zareagowała silniej niż polityk Steed. Socjalistyczny "Daily Herald" przytacza słowa przedstawicieli partii pracy na zebraniu kobiet bryt. w sprawie Warszawy, iż doznaje się uczucia poniżenia, że obecna sytuacja w Warszawie jest skutkiem rozbieżności poglądów między państwami sprzymierzonymi w piątym roku wojny. Wierność Polski wymaga porozumienia trzech mocarstw. Brytyjski świat pracy zawsze uważał, że silna i wolna Polska jest niezbędnym warunkiem prawdziwego pokoju. "Daily Telegraph" atakuje Anglię i Amerykę za ustępliwość wobec Rosji pisząc, że: "Sukcesy oręża aliantów są przyćmione jednym faktem, osamotnieniem bohaterskich Polaków walczących w Warszawie. Powody braku pomocy są prawdopodobnie lepiej znane nam tutaj niż Polakom w Warszawie. Wiedzą oni tylko, że ich walka została im nakazana. Oczekują od nas pomocy. W dalszym ciągu swych wywodów stwierdza, iż dziwnym jest mówić o współpracy trzech mocarstw, kiedy żadne nie interesuje się tym, co czynią inne. Jeśli tak, to poco konferencja w Waszyngtonie. Jeśli przyjmujemy zasadę sfer wpływów, to jak to pogodzić z zasadą niepodzielności pokoju, którą swego czasu w imieniu Rosji wypowiedział Litwinow. Utrzymanie wzajemnego zau-

fania nie może polegać na skwapliwym przytakiwaniu. - "Observer" żąda od Rosji zmiany stanowiska i pisze: "Rozpoczął się drugi miesiąc bohaterskich zmagań o Warszawę. I oto w piątym tygodniu walk pełnych ofiar i poświęcenia dowiedzieli się obrońcy Warszawy, że Rosja Sow. nie zgadza się na udzielenie pomocy stolicy, zamykając swe bazy lotnicze samolotom alianckim, niosącym pomoc Warszawie. A jednak mimo tego wielkiego zawodu, podziemny parlament polski zgodził się na propozycje prem. Mikołajczyka, - zawarte w memorandum dla Komitetu w Lublinie. Polska nie może istnieć bez przyjaźni ros., ale i Rosja potrzebuje przyjaźni Polski. Samoloty zrzucające wystarczającą pomoc dla Warszawy podniosłyby ducha obrońców więcej, niż wszystkie mniej czy więcej prawdziwe obietnice. Jeszcze może nie jest zapóźno na zmianę metod politycznych Rosji. Nawet w Australii prasa umieściła liczne artykuły, podkreślające udział Polski w wojnie i jej przywiązanie do wolności, a radio stacje nadały specjalne audycje o Polsce. - W Nowej Zelandii w prasie ukazały się liczne listy otwarte wybitnych osobistości świata politycznego i duchowieństwa w sprawie Polski m.i. Prymasa. W parlamencie premier Fraser w odpowiedzi na interpelację jednego z posłów w sprawie Warszawy oświadczył: "Nie mamy słów uznania dla bohaterstwa obrońców Warszawy. Odpowiedzialność narodów zjednoczonych jest olbrzymia. Uczynimy wszystko, by pomóc bojownikom walczącym o siebie i o nas".

Krytyka stanowiska Sowietów przez opinię Anglosasów wywołała zdenerwowanie Moskwy. Wprawdzie Kreml milczy nadal, ale oficjalna "Prawda" zamieściła artykuł p.t. - "Kłamstwo podstawą prowokacji", w którym przezywa od faszystów prosowieckiego i małoprzychylnego Polsce - Vernona Barthlett. Podajemy go w całości: "Czynniki proniemieckie starają się rozdmuchać znaczenie powstania w Warszawie. Do nich należy faszystowska grupa Sosnkowskiego i faszyst. dziennikarz angielski Barthlett. Zamieścił on w jednym z pism artykuł p.t. "Fakt podstawą kryzysu". Przyznaje on, że powstanie warszawskie było wywołane bez porozumienia z rządami W. Brytanii i USA. Pisze on dalej, że nie można mówić o powstaniu, ta akcja była czymś więcej niż szaleństwem. I tu przyznajemy mu rację - ta akcja była czymś więcej niż szaleństwem: była prowokacją. Wywołali ją członkowie rządu w czasie, gdy prem. Mikołajczyk był w drodze do Moskwy. Gen. - Bór chce z Warszawy zajętej przez Niemców dowodzić wojskami sojuszniczymi. Gen. Rola-Zymierski oświadczył, że zrzucanie broni w Warszawie byłoby równoznaczne z rzucaniem broni Niemcom i że żaden poważny dowódca tego nie może zrobić. Dziennikarz Barthlett w całym swym artykule stara się podburzyć naród polski przeciwko Rosji. Wie on, że cały naród chce porozumienia i stara się temu przeszkodzić. Pod jego wywodami chętnie złożyliby swoje podpisy Sosnkowski i Goebbels. Słowa jego padają jak gromy, ale są to gromy nie z nieba, lecz z bagna". Niedługo czekała "Prawda" na odpowiedź. Zagłuszanie sprawy pomocy dla Warszawy krzykiem pełnym obelg na Barthletta, rząd polski i gen. Bora, spowodowało nowy artykuł londyńskiego "Observera", ale już znacznie wymowniejszy. - Pisze on: "Bywają dnie a nawet godziny, które wżerają się w pamięć narodów. Takimi mocnymi wspomnieniami są dla narodu polskiego rozbiory. Rzeź Praska, wyprawa Piłsudskiego na Kijów, a ostatnio wrzesień 39 i 44 roku w Warszawie. Czy w warunkach obecnych - dla dobra stosunków polsko-rosyjskich, nie zdziałałyby więcej samoloty rosyjskie nad Warszawą, niż seria obietnic o Wielkiej i Niepodległej Polsce. Rosja sow. grozi przywódcom polskiego przedwczesnego powstania. - Czyż rewolucja rosyjska w 1905-tym roku nie była przedwczesnym powstaniem? Troska Rosji o własne bezpieczeństwo jest zrozumiała, lecz w trosce tej polityka rosyjska obracać się zaczyna w błędnem kole. Zyska ona sobie wrogów a nie przyjaciół. Jeżeli recepta rosyjska nadal stawiać będzie Polsce warunki nie do przyjęcia, nie będzie przyjaźni polskiej i nie będzie rosyjskiego bezpieczeństwa".

Jak ważnym zagadnieniem w obozie aliantów stał się konflikt polsko-rosyjski, świadczy komunikat Londynu, iż: "W najbliższym okresie czasu spotkać się ma prez. Roosevelt z prem. Churchillem, celem omówienia aktualnych zagadnień. Zagadnieniami tymi będą: kroki jakie mają być powzięte w chwili klęski niemieckiej, plany pokonania Japonii oraz sytuacja Polski".

NA FUNDUSZ PRASY: Baszta-1oo, Kowal-1oo, [illegible]-5o, Hruby-5o, Stefan-15o, Zachód-2oo, Grom-1o[illegible], Sława-1oo, Grzegorz-5o, Wojtek-1oo, Staśka-[illegible], Kalendarz-5oo, Jadzia-15o, K.K.-5o, Bór-2oo, Kotwica-5oo, Ateusz-5o, Majownik-2oo, Krysia-25o, Sławek-25o, Mellechowicz-1oo, Trójka-3o[illegible], Chleb-2oo, Odważna-2oo, Heliotrop-1oo, Sól-1[illegible], Crabon-5o, Halka-2o, Córeczki-3o, Grafik-5o, Alek-15o, Jotem-1oo, Czuchraj-4o, Odwet-1oo, J.S.-5o, Mateusz 5o, Rakszawa-12o, Z.Z.-15, B[illegible]ca-5o, S.B.-2o, XX-1oo, Bezimienny-15o zł. Weteran-5oo ark. papieru. Sprostowanie: zami[illegible] Witold - Wiktor 5oo zł.

POLSKA DEMOKRACJA-ZOŁNIERZOM POLSKIM: Krysia-1oo, Jan z Kępna-5oo zł., Abtek- 5o i 1[illegible] papierosów.